

Jerzy Pałucki

Jezus jako Zbawiciel w nauczaniu Paulina z Noli

Verbum Vitae 1, 253-269

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JEZUS JAKO ZBAWICIEL W NAUCZANIU PAULINA Z NOLI

Ks. Jerzy Pałucki

Twórczość teologiczna Ojców Kościoła była najczęściej uwarunkowana konkretnymi potrzebami pastoralnymi. Powstawała często jako owoc polemik z intelektualistami pogańskimi, względnie odpowiedź na błędną naukę głoszoną w łonie samego Kościoła, niekiedy jako wynik korespondencji pomiędzy chrześcijanami. Teologia Ojców powstawała w kontekście historyczno-doktrynalnym, w trakcie prób¹. Warto przy tym zauważyć, że sami Ojcowie rzadko używali terminu „teologia” na określenie swych poszukiwań, częściej stosowali takie jak: *philosophia*, *gnosi*, *theoria*, *didascalica*, *disputatio*, *tractatio*. Obserwacja ich działalności pozwala wyróżnić dwa etapy tych poszukiwań: kontemplację – zachwyty nad dziejami zbawienia oraz działania praktyczne, jako reakcja na potrzeby Kościoła. Tak więc *contemplatio* i *actio* łączyły się w ich życiu i działalności literackiej w sposób nierozzerwalny.

Wydaje się wielce pożytecznym poznanie tego sposobu uprawiania teologii, jaki stosowano w okresie patrystycznym. Jest to wskazane zwłaszcza dziś, gdy coraz bardziej potrzebne jest uwzględnianie przesłanek w badaniach historycznych, uszanowanie tradycji, niezależność formy przekazu od dominacji języka technicznego, a co najważniejsze, powrót do „uprawiania teologii na kolanach”, czyli

¹ Por. *Lo studio dei padri della chiesa oggi*, red. E. Dal Covolo, A.M. Triacca, Roma 1991; *Storia della teologia*, red. E. Dal Covolo, t. I, Roma-Bologna, 1995.

do postawy duchowej teologa, w której *contemplatio* wyprzedza *actio*.

1. W POSZUKIWANIU PRZYCZYŃ ZAPOMNIENIA WAŻNEGO TEOLOGA – ŚWIADKA TRADYCJI

W niniejszym opracowaniu zajmiemy się jednym z Ojców Kościoła, Paulinem z Noli, którego twórczość była przez całe wieki pomijana właśnie z tego powodu, że łączyła *contemplatio* i *actio*, przybrana następnie w szaty wielkiej sztuki, arcyzmu poetyckiego. Swoje przemyślenia, owoc głębokiej wiary, przekazywał nie tylko w dziełach teologicznych – utworach literackich, ale nawet za pomocą architektury. Uważał bowiem, że wszelkie przejawy ludzkiej działalności powinny być dla chrześcijanina narzędziem przekazu prawd wiary i w ten sposób przyczyniać się do wyjaśniania jej tajemnic, aby wchodzić w nie coraz głębiej.

Najczęściej zwykliśmy odwoływać się do nauki Wielkich Doktorów Kościoła, a pomijać pozostałych, jednak uważna lektura pozwala rozpoznać, w wielu zapomnianych autorach wielkie autorytety. Podejmowane przez tych Ojców dyskusje inspirowały powszechnie uznawanych autorów do tworzenia znakomitych dzieł. Przykładem tego „nieznanego Ojca” jest Paulin z Noli. Nawet pomija się jego życie i działalność, bądź traktuje marginalnie w wielu podręcznikach i w słownikach patrystycznych, a to właśnie z nim konfrontowali swe poglądy i dyskutowali tacy znani teolodzy wczesnochrześcijańscy jak św. Ambroży, św. Augustyn, św. Hieronim czy Sulpicjusz Sewer. To u niego, w Cimitile koło Noli, krzyżowały się drogi poszukujących Prawdy, i to zarówno drogi kurierów niosących korespondencje, jak i drogi ciekawskich, pragnących poznać mnicha i ascetę, który niegdyś był dygnitarzem, a także i tych, którzy szczerze pragnęli go naśladować. Jego styl życia nacechowany był radykalizmem nawrócenia i podjętej ascezy, świadomym wyborem całkowitego ubóstwa i umiłowaniem ubogich. Prezbiter, później biskup, ceniony był za pełną oddania służbę wiernym, wyrozumiałość,

ofiarność na rzecz ubogich, zakładanie klasztorów, przyjaźń z wieloma osobami. Dla przerażonych najazdem Attylli uciekinierów z Rzymu i Północnej Italii, zarówno arystokratów jak i prostych ludzi, dał schronienie w swoim klasztorze w Cimitile.

Powodów zapomnienia św. Paulina z Noli było wiele. Jednym z nich stała się prawdopodobnie trudna forma literacka. Większość z jego pism to – *Carmina* – krótkie pieśni okolicznościowe, które w kilkudziesięciu wierszach przekazują skomplikowane prawdy dogmatyczne. Gdy w następnych wiekach zanikało coraz bardziej zrozumienie dla rytmu, poezji i proporcji architektonicznych, cała finezja paulińskiej twórczości stała się dla ludzi średniowiecza przeszkodą niemalże nie do pokonania.

Dopiero w literaturze ostatnich dziesięcioleci dostrzec można pewne zainteresowanie twórczością Paulina. Dotyczy to jednak raczej Paulina jako poety, bądź budowniczego najstarszych bazylik chrześcijańskich w Cimitile oraz autora dekoracji wielu innych. Dopiero w latach 90 zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na Paulina jako teologa. Badania jego twórczości pod tym względem podjęli teolodzy m.in. A. Ruggiero, G. Santaniello, czy D. Sorrentino z Instytutu Paulina w Noli, przy ścisłej współpracy z Wydziałem Literatury Klasycznej Uniwersytetu w Neapolu oraz Neapolitańskim Metropolitalnym Instytutem Teologicznym. Na gruncie polskim napisano zaledwie kilka artykułów o nim, i to raczej ukazujących historię jego nawrócenia czy stosowane przezeń praktyki ascetyczne, bądź poglądy na temat przyjaźni². Cieszy więc fakt, że aktualnie w różnych ośrodkach teologicznych w Polsce przygotowywanych jest kilka rozpraw doktorskich, które przybliżą nam Paulina jako teologa.

D. Sorrentino podkreśla, że teologię uprawianą przez Paulina można określić, jako „teologię życia”, bowiem daje ona odpowiedź na potrzeby wiernych, jest owocem głębokiej wiary, a także jej żywym świadectwem. Podstawowym jej rysem jest asceza, inspirowana lekturą Pisma świętego,

² Zob. Bibliografia na końcu artykułu.

liturgia, klimat duchowej przyjaźni, zaangażowanie duszpasterskie, wrażliwość estetyczna³. Paulin nie pretendował do uprawiania teologii systematycznej, ani też nie rościł sobie pretensji do miana teologa. Wolał on radować się otrzymaną łaską, kontemplować dzieła Bożej Opatrzności, wielbić Chrystusa za dzieło odkupienia, niż nad tym dyskutować i racjonalnie je wyjaśniać. Papież Jan Paweł II w Liście do biskupa Noli Umberto Tramm⁴ zaznacza, że Paulin troszczył się zwłaszcza o to, by rytmem życia wspólnoty, którą założył, nadawała modlitwa, liturgia, kontemplacja, zachwyty nad wielkością Boga, Jego miłością i wielkim darem zbawienia, a wszystko inne podporządkowywał nieustannej trosce o oddawanie chwały należnej Zmartwychwstałemu.

Paulin nie posiadał odpowiedniego przygotowania teologicznego, ale prowadził bogatą korespondencję z największymi teologami, a oni często prosili go o opinię na taki czy inny temat teologiczny. Jak sami zaświadcniają, było to z jego strony bardziej pouczanie niż uczenie się samemu. Św. Augustyn zauważa, że Paulin najwięcej go nauczył przez stawianie pytania (*quaerendo docuisti*)⁵. Nolańczyk nie tylko dystansował się od próżnej fantazji poezji pogańskiej, ale wprost deklarował, np. w listach do Aussoniusza, że zajmuje się teraz – tj. po nawróceniu, nową poezją, całkowicie skoncentrowaną na Chrystusie: „At nobis ars una fides et musica Christus” (*Carmen* 20,32). Dlatego można mówić o jego o sztuce i poezji teologicznej, kontynuowanej także w epistolografii, i konsekwentnie w każdym jego słowie i działaniu. Każde podejmowane przez niego dzieło, każdy wysiłek ascetyczny, intelektualny, organizacyjny – pasterski, prowadziły ku jednemu: lepszemu poznaniu Tego, dla którego oddał życie święty Felicze – kapłan męczennik – idealny chrześcijanin w oczach św. Paulina.

³ Por. Introduzione, w: *Mia sola arte e la fede*, s. 7-9.

⁴ Joannes Paulus II, *Lettera al Vescovo di Nola su Paolino*, *Teologia e vita*, 3(1995) s. 9-12; D. Sorrentino, *La Lettera di Giovanni Paolo II su Paolino di Nola. Commentario teologico spirituale*, tamże, s. 13-35.

⁵ Ep. 149,2

Takie właśnie uprawianie teologii wydaje się dziś wielce pożytecznym. Integrowanie modelu dyskursywnego, racjonalnego z symboliką, estetyką, a nade wszystko modlitwą jest chyba wyzwaniem trzeciego millennium, gdy pierwsze zdominowane było teologią mądrościową, a drugie badawczą, racjonalną. Dziś może nadszedł już czas na ich symbiozę. Wskazuje na to wzrastające zainteresowanie patrystyką, co jest odpowiedzią na apel Ojców Soboru Watykańskiego II, a także Papieża zawarty m.in. w encyklice *Fides et ratio*.

2. ZNACZENIE FORMY PRZEKAZU W DUSZPASTERSKIEJ DZIAŁALNOŚCI ŚW. PAULINA

Paulin jako duszpasterz, budowniczy świątyni oraz inspirator ich upiększania był w pełni przekonany o roli sztuki w przekazie wiary. Pisał o tym wielokrotnie, np. w *Carmen 27*, gdzie wzywa do kontemplacji malowideł na ścianach świątyni. Uważał, że są to co prawda jedynie martwe figury, ale mogą mieć podobny wpływ na pielgrzymów, jak kaznodziejskie przykłady z życia świętych, a więc budzić wiarę i ją umacniać⁶. Powszechnie uważa się, że dopiero w średniowieczu pojawiła się idea tzw. *biblii pauperum*, tymczasem już w pierwszych latach V wieku (ok. 401-403) spotykamy wyraźne polecenie Paulina, aby homilie głoszone do ludzi prostych wspierać przykładami obrazów i malowideł na ścianach⁷. Są one naśladowaniem działania Boga, który aby dać się poznawać coraz bardziej człowiekowi – również zastosował taką formę: „Ludzkie zmysły przyjmują i rozpoznają pokorę Boga, gdyż zmysły widzą to, co Bóg

⁶ *Carmen 27*, 551: Haec adsueta diu sacris servire profanis/ ventre deo, tandem convertitur advena Christo,? Dum sanctorum opera in Christo mirantur aperta.

⁷ *Carmen 27*, 580: Propterea visum nobis opus utile totis/ Felicis domibus pictura ludere sancta/ si forte adtonitas haec per spectacula mentes/ agrestumcaperet fucata coloribus umbra/ quae super exprimitur titulis, ut littera monstret ...

musiał zrobić, aby stać się widzialnym. Dlatego Słowo Boże się objawiło, stało się ciałem, aby ludzkie zmysły mogły go ujrzeć i usłyszeć. W ten sposób wszystkie zmysły dojrzały to, co jest Niewidzialne⁸. Trzeba tu dopowiedzieć, że Paulin nazywa zmysłami to, co jest dla duszy czymś zewnętrznym, tak jak w pewnym sensie Chrystus jest uewnętrznieniem Boga⁹.

Chrystus nazwany jest przez Paulina harmonią natury boskiej i ludzkiej. On jest jedyną sztuką, wiarą i muzyką, ponieważ tylko w Nim istnieje prawdziwy pokój i harmonia niegdyś zniszczone przez człowieka. Wcielenie jest symfonią, poprzez którą Bóg, przyjmując naturę ludzką, zbiera w jedną całość rozbitą naturę człowieka. Daje to podstawy do zastosowania w liturgii muzyki i śpiewu. Paulin przedstawia Chrystusa, podobnie jak wcześniejsi Ojcowie Kościoła, np. Ignacy Antiocheński, jako figurę muzyki. Ludzkość jest cytrą, która została złamana grzechem, a teraz odnowiona przez Zbawiciela gra na chwałę Boga. Chrystus jednoczy wszystkie ludy i wszystkie języki, nadaje im jeden rytm i jeden ton, mimo różnorodności języków i w ten sposób wprowadza pokój¹⁰.

Sorrentino dostrzega w pismach Paulina ważną rolę doznań estetycznych, które prowadzą do zachwyty, zadziwienia i zwyczajnego zauroczenia przeżywanymi prawdami (estetica fruitiva), czyli do kontemplacji Boga i zachwyty Nim. Próbuje też dokonać pewnej rekonstrukcji tych przeżyć. Podobnie A. Ruggiero zaleca, aby w trakcie lektury pism Paulina próbować odczytywać najintymniejsze doznania religijne poety, które wypowiedziane zostały przezeń w różnych formach wyrazu¹¹. Prawdopodobnie właśnie to mistyczne przeżywanie odkrywanych przez siebie prawd o Bogu oraz ich zwięzły przekaz poetycki, sprawiły, że jego *Carmina*, a także epistolografia nie zdobyły popularności.

⁸ Por. *Carmen* 27, 336

⁹ Tamże

¹⁰ *Carmen* 20, 33-42: Qui (Christus) docuit sibimet concurrere pacem dispersis harmoniae quondam, quam corpus in unum contulit adsumens hominem, qui miscuit alium infusa virtute Deum ...

¹¹ Por. M. Baldini, *Il linguaggio dei mistici*, Brescia 1990.

Paulin stawiał sobie i innym pytania o sprawy podstawowe dotyczące wiary, chociaż trudno by było doszukać się u niego stylu scholastycznego. Augustynową zasadę *credere ut intellegere* Paulin zapisał: *in quem credo intelligendo? quem intellego credendo?* Czynił wysiłki, aby prawdy, które odkrywał i przeżywał na drodze mistycznego poznania wyjaśniać rozumowo, może nie tyle sobie, co innym. Do intelektualnych poszukiwań był świetnie przygotowany. Przedmiotem jego kontemplacji i twórczości była Osoba Jezusa Zbawiciela i łaska przezeń wysłużona. Budziło to podziw, ale i troskę teologów, m.in. św. Augustyna czy Hieronima ze względu na niebezpieczeństwo ze strony rozwijającego się pelagianizmu. Biskup Noli z pokorą przyjmował ich ostrzeżenia. Nie zgłębiał więc, m.in. z tego powodu teorii o łasce, lecz wyjaśniał jej działanie, najczęściej odwołując się do terminów i figur biblijnych. Takie ostrożne omijanie dialektycznych rozważań nad tematem łaski, a celowe zagłębianie się w kontemplację historii zbawienia, uwielbienia i naśladowania Jezusa Zbawiciela było wysoce uzasadnione. Paulin zdawał sobie sprawę, że przez wielu jest postrzegany jako ten, który sprzyja, albo co najmniej wsłuchuje się w naukę pelagian, zdawał sobie też sprawę, że jako przedstawiciel najpotężniejszego rodu arystokratycznego, dawny konsul, a następnie biskup cieszy się dużym autorytetem i jego rozważania teoretyczne mogą pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje dla wiary wielu ludzi. Dlatego chciał dzielić się duchowymi przeżyciami i w ten sposób wskazywać na konieczność ścisłego trzymania się Jezusa Zbawiciela, naśladowania Go i uznawania Jego nadzwyczajnej roli w historii zbawienia.

3. JEZUS ZBAWICIEL W CENTRUM NAUCZANIA ŚW. PAULINA

Paulin nie pozostawił ani obszernego spekulatywnego traktatu, ani nie tworzył nowych terminów teologicznych. Wolał opowiadać wiernym historię zbawienia i kontemplanować w niej *Magnalia Dei*. W sposób zaś szczególny zwracał uwagę na to wielkie dzieło Boga, jakim było wcielenie,

męka i śmierć Jezusa Chrystusa Zbawcy. Co więcej, tę prawdę przeżywał najgłębiej i jako *opus hominis* podjął wysiłek włączania się w dzieło zbawcze życiem ascetycznym swoim i całej wspólnoty w Cimitile.

Pierluigi Cacciapuoli określa Paulina i jego zasługi dla teologii, szczególnie chrystologii, jako wzorcowy przykład postępowania człowieka nawróconego, wyrafinowanego intelektualnie, który oddał do dyspozycji kultury religijnej osiągnięcia retoryki klasycznej, w jego przypadku niezwykle głębokiej już w okresie przed nawróceniem i zawsze ukierunkowanej teistycznie. Dzięki temu świętemu przygotowaniu intelektualnemu oraz głębi nawrócenia potrafił swe przeżycia ascetyczne tak przekazywać poetycko-artystycznie, że nie stawały się suchymi traktatami, ani nie padły łupem rozdysputowanych teologów poruszających się na krawędzi ortodoksji. Jego pisma są żywym przekazem doświadczeń autentycznego ucznia Chrystusa i paradoksalnie – to, co przez całe wieki sprawiało, że popadały w zapomnienie, dziś jest odczytywane jako żywe świadectwo wiary Kościoła pierwszych wieków. Kościoła, który nie był organizacją, instytucją, ale autentyczną wspólnotą ludzi, którzy głębią serca uwierzywszy w Chrystusa cały swój czas poświęcali na zgłębianie Jego tajemnic i czynienie ich programem życia.

Na pierwszy rzut oka, przy pobieżnej lekturze dzieł św. Paulina może się wydawać trudnym wykazanie jego usystematyzowanej nauki chrystologicznej. Ekspozowanie kultu św. Felicze jest tylko pozorne, gdyż męczennik ten w rzeczywistości ukazywany jest przez Paulina właśnie jako najprostsza „droga” do Chrystusa. Wydaje się też rzeczą zupełnie naturalną, że Paulin jako wierny syn i biskup Kościoła, przyjaciel, a raczej uczeń takich wielkich przeciwników arianizmu jak Ambrożego i Augustyna, nie mógł nie głosić nicejskiej nauki o Trójcy Świętej. Jakkolwiek podkreślał równość trzech Osób Boga i ekspozował bóstwo Ducha Świętego, to jednak Osoba Chrystusa zawsze stała w centrum jego przeżyć mistycznych i jego nauczania. W Chrystusie Paulin dokonuje syntezy całego doświadczenia obecności Boga i Jego działania w historii świata. Interesuje

go Chrystus, Wcielone Słowo zwłaszcza jako Zbawiciel, chociaż wytrwale podkreśla także Jego bóstwo. Przykładem takiego przeżywania Osoby Jezusa Chrystusa jest *Carmen 21*, gdzie niemal w każdym wersecie przewijają się określenia: *Christus Deus* (41) *Dominus Verbum* (673); *Dominus Christus* (355); *summa potentia summi Christe patris* (694-695). Można więc powiedzieć, że Paulin pokochał kontemplowanie Chrystusa w kontekście ekonomii zbawienia, kontemplację interwencji Drugiej Osoby Boskiej w historię ludzkości, w życie każdego człowieka.

Dla Paulina Chrystus Zbawiciel jest przede wszystkim Królem, który jako Zbawiciel i Sędzia jest Panem nad wszystkimi władcami ziemskimi. Kontekst historyczny: upadek cesarstwa rzymskiego, walka pomiędzy pretendencjami do „tronu” o resztki władzy, poniżające wybieranie nowych władców przez wojska i dopiero co wybranych podstępne zabijanie, pozwoliło Paulinowi stosunkowo łatwo wykazać, że jedynym Królem świata jest Jezus Zbawiciel [*Rex regum* (8); *Rex potens regum* (41); *Rex Christe* (856)]. Jednak takie szerokie spojrzenie należy u Paulina do rzadkości. On raczej przeżywa osobiste spotkanie ze Zbawicielem i co najwyżej dzieli się tymi doznaniem ze swymi współbraćmi, przyjaciółmi, czytelnikami, a dla lepszego ukazania roli Chrystusa w jego życiu często odwołuje się do biblijnych obrazów skały i źródła, co jest szczególnie widoczne w cytowanej już *Carmen 21* (687-693).

Zbawcze działanie Jezusa porównuje Paulin do ożywczego działania wody: działanie łaski Zbawiciela to woda, która obmywa i ożywia porowatą skałę (*pumiceum saxum*). Paulin najpierw sam doznał tego ożywczego działania, w kontemplacji, głębokim wewnętrznym przeżyciu, a następnie dzielił się tym darem ze swoją wspólnotą. Działanie Zbawiciela w sferze duchowej, jest dla Paulina zupełnie zrozumiałe jako źródło i ożywcze strumienie, gdyż w identyczny sposób działają rzeki i strumienie materialnie stworzone (*fluvis exundat origo*, *Carmen 21*, 693). Sorrentino wskazuje na zastosowaną przez Paulina poetycką grę słów: *saxum* i *petra*. Termin *saxum* jest użyty w znaczeniu negatywnym, jako bezużyteczna, porowata skała, a *petra* – jako

opoka, na której Zbawiciel poleca budować (Mt 7,24-27). Paulin w sposób bardzo wymowny, przemawiający do wyobraźni nawet najprostszycy czytelników – słuchaczy, odwołuje się do tego biblijnego obrazu znanego mieszkańcom Campanii, którzy żyjąc na stoku Wezuwiusza dobrze wiedzieli jak trudną i niewdzięczną jest uprawa winnej latorośli na gruncie pokrytym porowatą wulkaniczną lawą. Wiedzieli oni doskonale, ile trzeba dostarczyć wody, aby ją nasycić i w ten sposób uczynić żyzną, ale też wiedzieli, że odpowiednio nawodniona wyda wspaniałe owoce. Zdawali też sobie sprawę, że ta bezużyteczna, sucha i porowata skała – lawa należy do najżyźniejszych, gdy zostanie nawodniona, ale też i szybko wysycha. Paulin, bazując na tym doświadczeniu słuchaczy, ukazuje taką skałę także jako symbol spraw światowych, które odciągają człowieka od tego, co najistotniejsze w życiu. Natychmiast więc przywołuje inny obraz, tym razem ukazuje skałę (*petra*) jako materiał nadający się na miejsce budowy. Skała i woda nie są tu już stawiane w opozycji do siebie, ale przeciwnie, to z tej skały wytrysnie źródło. Paulina naucza, że Chrystusa jest dla niego Opoką, na której pragnie budować swoje życie. Odwołuje się wprost do 1 Kor. 10,4: Chrystus to opoka, z której teraz wytryskują strumienie łaski Ducha Świętego. Te wody już nie tyle użyźniają porowatą wulkaniczną – światową skałę, ale ją obmywają, oczyszczają, czynią szlachetną. Budowanie na tej Opoce-Chrystusie i obmywanie wodami Ducha Świętego pozwala tak kształtować codzienność, aby dostąpić chwały w życiu wiecznym. Ten motyw powraca nieustannie w twórczości Paulina jako niemalże szczyt jego tęsknoty, by ciągle trwać na tej Opoce i nieustannie czerpać i obmywać się ożywczymi wodami Ducha Świętego.

Te krótkie wersety są niezwykle skondensowaną teologią, gdzie przemawia każde słowo „ogłądane” z różnych stron. Jest to teologia przeżytego spotkania z Chrystusem, długich godzin kontemplacji wyśpiewanej w krótkim poemacie, gdzie liczy się każde słowo, każdy rytm i rym, a biblijne sceny są zaledwie dotknięte jak orkiestra batutą, aby zagrać wszystkie barwy symfonii. Tu gra bogata wyobraźnia poety,

mistyka i pasterza wyczulonego na każdy wyraz przekazu i znającego możliwości percepcji słuchaczy. Może tych pieśni trzeba słuchać właśnie na stokach Wezuwiusza, czuć pył lawy, spiekotę słońca, poznać trud związany z chronicznym brakiem wody, ale i doświadczyć, że gdy w końcu źródło wytryśnie, gdy obmyje i nawodni suchy stok, to pokrywa się on wspaniałą bujną roślinnością. Teologia Paulina ukryta w maleńkich poematach może być odczytana poprawnie i w pełni tylko w tej samej postawie, w jakiej została zapisana – bezgranicznej wiary i fascynacji Zbawicielem, dziełem zbawczym – a więc tak jak pisana była na kolanach, na kolanach też winna być odczytana. Nic więc dziwnego, że w świecie potopu słów, zagłuszającego wartości, teologia Paulina wydaje się trudna i uboga. Jednak jeśli uboga, to tylko w ilość słów, ale niezwykle bogata w ich intensywność. Kontakt z tą twórczością to oglądanie kropli wody w promieniach słońca, kropli, która mieni się tysiącami barw. Teologia Paulina to zjawisko tęczy.

Paulin wielokrotnie zwraca uwagę na szczególnie związek, znaczenie i działanie Chrystusa w życiu osoby konsekrowanej (*Carmen* 21,71-80). Jest to relacja oblubieńca i pasterza. Jego zdaniem wskazuje to na nadzwyczajne znaczenie Jezusa Chrystusa w życiu osoby konsekrowanej, a jej w duchowym rozwoju wspólnoty. To właśnie przez te osoby Chrystus realizuje, uaktualnia dzieło zbawcze. Paulin poetycko porównuje Chrystusa do muzyka grającego na cytrze. Cytrą jest wspólnota wierzących, a osoba konsekrowana – kostką, smyczkiem, struną (*Christus ovans percutiet pectine cytharum* 335). Porównuje Chrystusa także do ziarna, z którego rozkwitają, rozrastają się święci, jak krzewy winne. To właśnie osoby tak ściśle związane z Chrystusem sprawiają, że obdarowuje On swą łaską również miejsca, gdzie one żyją. Działanie łaski wiąże się z przechowywaniem relikwii (*Felicis merito dives tibi gratia Christi* – *Carmen* 21, 831-832). Osoby związane z Chrystusem prowadzą do Niego innych, porywają ich na tę drogę.

Wśród mieszkańców klasztoru w Cimitile znaczną grupę stanowili arystokraci, ludzie niezwykle bogaci i Paulin przypominał im, że po to otrzymali dary bogactw, aby dzielić

się nimi z ubogimi. To Chrystus ich niejako pauperyzuje, aby poprowadzić do nieba, utożsamia się bowiem z maluczkimi nawiedza raczej nędzne nory niż bogate rezydencje (*Carmen* 21,485-487).

Dla Paulina z Noli historia zbawienia jest ciągłym objawianiem miłosierdzia Boga względem stworzenia. Poznawanie jej jest możliwe na drodze doświadczenia mistycznego dzięki interwencji samego Zbawiciela. Najpierw więc samemu trzeba doznać takiego dotknięcia światłem Chrystusa, aby później móc dzielić się Jego tajemnicami. Paulin uważał, że jego nauczanie, przekazywane w poezji i w listach, jest niczym innym, jak dzieleniem się mistycznym doświadczeniem. Przekaz ten nie może być zwykłym opowiadaniem, dlatego wybrał formie modlitwy uwielbienia. W liście 12 (par. 3-6), w którym wyjaśnia historię zbawienia, kładzie szczególnie nacisk na wcielenie, mękę i śmierć Syna Bożego. Określa Go jako pośrednika pomiędzy Bogiem a człowiekiem (*mediator Dei et hominum*). W tym samym liście wyjaśnia, że Boży plan zbawienia osiągnął swe apogeum w ziemskiej działalności Syna. To On przez swą śmierć na krzyżu dokonał nadzwyczajnego zjednoczenia, i to w podwójnym wymiarze, narodu wybranego z poganami, czyniąc z nich jeden lud Boży. Naprawił również rujnąjącą człowieka nieustanną dychotomię – ciągłą walkę, która dokonuje się pomiędzy prawem grzechu i prawem Bożym, prawem ciała i prawem ducha¹². Paulin ukazuje Chrystusa Zbawiciela jako klucz do jedności zerwanej w raju i w tym kluczu odczytuje cały wysiłek ascetyczny podejmowany przez człowieka. To ponowne scalenie rozdartego serca człowieka i odnowa świata dokonuje się jedynie dzięki podejmowanym próbom doskonalenia duchowego na drodze ascezy. Podobnie jak św. Augustyn uważał, że upadek imperium rzymskiego, bratobójcze walki, zniszczenia mogą być zatrzymane jedynie przez moralną

¹² Ep. 12, 25: peccatum [...] destruens fecit utraque unum, non solum ut Iudaeorum et gentium fides in Christo coiret, sed ut unoquoque nostrum [...]. Nunc enim bellum illud antiquam, quo lex peccati repugnabat legi dei, aboletur in Christi.

odnowę podjętą przez wszystkich, w zjednoczeniu ze Zbawicielem. Listy Paulina nacechowane są przekonaniem, że można właśnie na drodze ascezy i całkowitego zjednoczenia ze Zbawicielem uzyskać doświadczenie pokoju wewnętrznego. Dlatego te środki zaleca jako remedium każdemu z adresatów listów. Tylko wówczas nastąpi uciśnienie wewnętrzne, skończy się walka prawa ciała i prawa ducha.

Bez cienia wątpliwości można powiedzieć, że cała działalność literacka Paulina, będąca wynikiem jego intensywnego życia duchowego, koncentruje się na dziele zbawczym i konieczności odpowiedzi na nie ze strony człowieka. Ta odpowiedź może być czytelna, weryfikowalna, aktualizowana jedynie na drodze życia ascetycznego, która prowadzi do podwójnej śmierci. Pierwszą jest w pewnym sensie śmierć cywilna, będąca aktem wolnego wyboru, polegająca na wycofaniu się z życia publicznego i porzuceniu dotychczasowego sposobu życia. To sprawia, że umierając dla tego świata dzięki wierze chrześcijanin zostaje ożywiony w Bogu. Druga jest śmiercią dla grzechu przez podjęcie drogi ascezy, dla poddania swego życia Chrystusowi Zbawicielowi. Jest to uśmiercenie pychy, powodującej ruinę duchową, po którym następuje ożywienie dzięki cnocie pokory. Ta cnota sprawia, że kierowany bojaźnią Bożą chrześcijanin podporządkowuje się nauce jedyne Pana, którym jest Zbawiciel (*cui servire libertas est*). Paulin opiera się tu na listach św. Pawła, zwłaszcza Kol 3,5 i 1 Kor 9,27. To właśnie radykalizm nawrócenia św. Pawła i jego całkowite zawierzenie Zbawicielowi jest dla Nolańczyka bezpośrednim wzorem do naśladowania. Uważa on, że dusza nie może podjąć wędrówki w stronę wskazaną przez Zbawiciela bez podjęcia umartwienia. Przypomina, że postępowanie św. Pawła jest realizacją nauki Chrystusa ukrzyżowanego, który umarł i zmartwychwstał dla przezwyciężenia grzechu. Tak więc Paulin wzywa do medytacji nad celem ostatecznym życia, które jest niczym innym, jak dostosowaniem się człowieka do poleceń Chrystusa i Jego ciągłą gloryfikacją (List 12,8,1-23).

4. ZBAWICIEL WZOREM MIŁOSIERDZIA

W swych naukach o życiu doskonałym Paulin łączy nierozdzielnie życie chrześcijanina z praktykami ascetycznym, których jednak nie rezerwuje tylko dla tych, którzy podejmują drogę życia monastycznego, ale traktuje jako wezwanie dla każdego ochrzczonego. Poucza, że każdy jest wezwany do podążania za Chrystusem Zbawicielem, aby się do Niego upodabniać w konkretach dnia codziennego, wypełnionego wiarą, miłością braterską i nadzieją. Takiej postawy oczekuje Jezus w dowód wdzięczności za dzieło zbawienia, jako sposób przezwyciężania zła i panowania nad światem¹³.

Znaczenie dzieł miłosierdzia w życiu chrześcijanina sugestywnie ukazuje wydarzenie opisane przez Sulpicjusza Sewera. Nalegał on, aby Paulin przesłał mu swój portret, który mógłby umieścić w wybudowanym przez siebie baptysterium obok portretu św. Marcina z Tours¹⁴. Paulin początkowo odmówił, lecz po jakimś czasie ustąpił widząc w tym zestawieniu dwóch portretów w baptysterium możliwość wskazania kierunku drogi nowo ochrzczonego. Portret żyjącego Paulina byłby obrazem człowieka grzesznego, stojącego na początku drogi ku Chrystusowi, ku doskonałości, a św. Marcina – człowieka, który dzięki nieustraszonej wierze, świętemu życiu i odważnemu głoszeniu słowa zachęca do wierności zobowiązaniom sakramentu chrztu. Portret Paulina – jak to już wyżej wspomniano powszechnie znanego jako tego, który wyrzekł się dóbr materialnych – miałby przypominać przystępującym do chrztu, że rozbiieranie się z szat w baptysterium jest symbolem uwalniania się z bogactw materialnych, co jest niezbędnym warunkiem do podążania za Chrystusem i że sama wiara bez uczynków nie ma siły zbawczej. W Liście 36,6 przypominał, że brak związku wiary z dziełami miłosierdzia stawia chrześcijanina w rzędzie niewierzących. Współczucie z nieszczęśliwymi jest właściwą reakcją na miłość Chry-

¹³ *Carmen* 22, 64-78

¹⁴ Ep. 30,2 i 32,2; por. R. Russo, *La sola arte*, s. 286

stusa (Ep. 13,1). Kierowany tym motywem Paulin napisał list do Pammachiusza po śmierci jego żony. W liście tym wyraża przekonanie, że najważniejszą po śmierci bliskiej osoby jest modlitwa za nią i ofiarowanie w jej intencji dzieł miłosierdzia wobec ubogich. Odwołuje się tu do Pisma św., w którym opisane jest postępowanie Abrahama, Tobiasza, Dawida i samego Jezusa, którzy łączyli szacunek wobec ciała zmarłej bliskiej osoby z wiarą w zmartwychwstanie (Ep. 13,4-10). Zdaniem Paulina po śmierci bliskiej osoby należy podjąć starania duchowe, by iść drogą, która nas doprowadzi tam, gdzie ona już jest (Ep. 13,8). Ucztę dla tysięcy ubogich Rzymu, którą urządził Pammachiusz w bazylice św. Piotra porównuje Paulin do rozmnożenia chleba i ryb przez Jezusa, a także do ustanowienia Eucharystii, chleba, który posila na życie wieczne. Jak podkreśla Russo, ten wątek z listu Paulina i przykład Pammachiusza, podjął papież Jan Paweł II w Liście apostolskim *Dies Domini*, gdy podkreślił obowiązek uczestnictwa w Eucharystii niedzielnej i konieczność uczynienia liturgii eucharystycznej czasem, kiedy realizuje się i umacnia solidarność braterska.

Paulin naucza, że syntezą i podstawą życia chrześcijańskiego jest *caritas*: „Wystarczy *caritas*, która wypływa z serca czystego i ze szczerej wiary; to jest silniejsze od wszelkiego zła” (Ep. 5,20). W konsekwencji *caritas* umocniona wiarą jest wystarczająca i konieczna, aby rzeczywiście i autentycznie podążać za Chrystusem: „W rozwoju duchowym jest niezbędne, aby wzrastała miłość, która jest pełnią Prawa” (Ep. 11,14).

Twórczość Paulina z Noli jest owocem nadzwyczajnej intuicji człowieka żyjącego wiarą i modlitwą. Jej poetycka forma nosi ślady klasyki i w tym tkwi jej oryginalność. Duchowość Świętego wykracza szeroko poza dotychczasowe normy wzoru świętości i jest autentycznym świadectwem człowieka, który przeszedł od *humanitas* do *contemplatio* miłości Bożej. Niezwykle wymowne są słowa z *Carmen* 31, 425-450: „Jezu Zbawicielu, skrusz zatwardziałość mego serca, aby duch spływał słodko ze źródła pobożności i miłości. Proszę Cię, Chryste Źródło, przybądź, aby się narodzić w głębi mego serca, aby mnie ożywiło źródło twej wody. Ty jesteś źródłem życia i łaski, z którego wypływa i rozlewa

się światło dla wszystkich ludów. [...] Ciebie o Panie chlebie i źródło zbawienia, zawsze będziemy pragnęli z niedosytem [...]Przychodź zawsze, nieustannie poszukiwany i wyczekiwany z gorącym pragnieniem. Przygarniamy Cię w naszych sercach, zawsze Ciebie spragnieni, zawsze kochający, o Panie, który dajesz życie wieczne”.

BIBLIOGRAFIA:

A. Źródła

– *Sancti Pontii Peropii Paulini carmina, recensuit et commentario critico instruxit Guilelmus Hartel*, CSEL XXX, Vindobonae 1894.

– *Epistulae*, tamże.

– Paolino di Nola, *Le lettere. Testo latino con introduzione, traduzione italiana, note e indici a cura di G. Santaniello*, t. I i II, Napoli 1992.

B. Opracowania

– A. Ruggiero, *Paolino cantore di Cristo*, Impegno e dialogo 4(1986-87) s. 33-73.

– J. Fontaine, *Les symbolismes de la cithare dans la poesie de Paulin de Nola*, w: *Etudes sur la poesie latine tardive d'Auson a Prudence*, Paris 1980, s. 393-413.

– R.P.H. Green, *The poetry of Paulinus of Nola*, Bruxelles 1971.

– G. Santaniello, *La spiritualit} di Paolino di Nola: il cammino ascetico e mistico del convertito*, Impegno e dialogo 10(1992-94) s. 205-238.

– D. Sorrentino, *La Lettera di Giovanni Paolo II su Paolino di Nola. Commemo teologico spirituale*, Teologia e vita 3(1995) s. 13-35.

– G. Santaniello, *Paolino di Nola: esperienza vitale di un teologo in dialogo*, Teologia e vita 1(1992), s. 95-117.

– G. D'Errico, *Dottrina e poesia nelle Lettere di Paolino di Nola*. Note critiche, Impegno e dialogo, 9(1991-92), s. 133-140.

– H. Cruzel, *L'epitalamio di San Paolino: sul contenuto dottrinale. XXXI cinquantenario della morte di S. Paolino di Nola (431-1981). Atti del convegno*, Roma 1982, s. 143-148.

– S. Prete, *Motivi ascetici e letterari in Paolino di Nola*, Napoli-Roma 1987, s. 35-52.

– G.H. Lafont, *Histoire theologique de l'Eglise catholique*, Paris 1994.

– D.E. Trout, *Paulinus of Nola. Life, Letters and Poems*, Los Angeles 1999.

– A. Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli i św. Sydoniusza Apolinarego. Studium porównawcze*, Poznań 1995.

– J. Pałucki, *Paulin z Noli, asceta i nauczyciel*, Roczniki Teologiczne, 46(1999) z. 4, s. 207-220.

– *Mia sola arte □ la fede. Paolino di Nola teologo sapienziale*, red. L. Longobardo, D. Sorrentini, Napoli 2000.

RIASSUNTO

La teologia di Paolino di Nola nasce dalla sua contemplazione della persona di Cristo-Salvatore. E una teologia tutta centrata sul ruolo di Ges^ϕ nella storia della salvezza e nella vita di ogni uomo battezzato. Per ogni cristiano Ges^ϕ-Salvatore □ Fonte della grazia, paragonata all'acqua che purifica e d³ la vita. Cristo □ come una pietra della quale costantemente zampilla per loro l'acqua viva dello Spirito Santo. Nel Cristo-Salvatore si rivela anche la misericordia di Dio verso le sue creature. La sua morte salvifica unisce il popolo eletto con i popoli pagani, creando un unico popolo di Dio; vince pure la dicotomia generata dal peccato originale nell'uomo.

*Ks. Jerzy Pałucki
Al. Raclawickie 14
20-950 Lublin*